



KORCZUŚ

Wydanie specjalne na Jubileusz 60-lecia szkoły

Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. Janusza Korczaka w Poznaniu



„Szkoła od samego początku była szkołą powołaną na rzecz nauczania młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych...”

Wywiad z dyrektorem szkoły mgr Grażyną Woźniak - str. 5

Rok 6 Nr 3



Październik - Listopad
2010 r.

Uczniowie naszej szkoły osiągają wiele sukcesów na niwie zarówno sportowej, jak i zawodowej. Nie boją się stawać do pojedynków nawet na szczeblu centralnym. Więcej dowiemy się z lektury artykułu zamieszczonego na **stronie 3** naszej gazетки.

Na zdjęciu Hanna Perz, tegoroczna absolwentka naszej szkoły - I m-ce w Kajakarskich Mistrzostwach Polski (dwójki)



Puchary za osiągnięcia sportowe, zawodowe i artystyczne



„Krótki rys historyczny” - str. 2

Jak widzą szkołę na przestrzeni lat jej nauczyciele? Jak wspominają początki pracy w tym miejscu? O tym dowiemy się z rozmów przeprowadzonych z nauczycielami w czerwcu 2010 roku. Fragmenty tych interesujących wspomnień zamieszczamy na **stronie 6**.

Czym żyje szkoła dziś? Co jest ważne dla nauczycieli i dla uczniów? Na co kładziemy nacisk w przygotowaniu do dorosłego życia i przyszłego życia zawodowego - o tym w fotoreportażu „Z życia szkoły 2010” - str. 8

„Moim priorytetem było, żeby wszyscy zdobywali wykształcenie i nigdy nikomu nie utrudniałam podjęcia studiów...”

Wywiad z byłą dyrektorką szkoły,
dr Marią Igel - str. 5



Rys historyczny

Dzieje naszej szkoły są szczególne, ponieważ wraz z jej powstaniem w 1950 r. otwierały się możliwości kształcenia zawodowego absolwentów podstawowych szkół specjalnych. To pierwsza w Polsce Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna. Jej zorganizowanie powierzono absolwentowi Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie **mgr Wacławowi Doroszewskiemu**. W warunkach Polski powojennej było to bardzo trudne zadanie. Nie od razu szkoła miała samodzielny budynek. Przez dwanaście lat (1950 - 1962) szkoła zajmowała najpierw gościnnie 2 sale lekcyjne w budynku SP nr 102 przy ul. Wszystkich Świętych 1, potem samodzielny barak przy ul. Rutkowskiego 38.



Personel szkoły składał się w pierwszych dwóch latach z dyrektora szkoły, jednej nauczycielki etatowej, pięciu mistrzów - nauczycieli zawodu, jednej sekretarki, woźnego i sprzątaczk, razem 9 osób oraz 4 nauczycieli dochodzących na godziny. Personel stopniowo wzrastał.

Po pożarze baraku w lutym 1958 r. naukę teoretyczną przeniesiono do Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Bosej, a praktyczną do szkół przy ul. Norwida, Pałacza i Rutkowskiego. Budynek, w którym szkoła mieści się do dzisiaj oddano 22 września 1962 r.



Drugim dyrektorem szkoły był **mgr Zenon Grobelny** (od 1954 r. do 1969 r.).



Młodzież uczyła się wówczas: szewstwa, cholewkarstwa, koszykarstwa, introligatorstwa, krawiectwa i dziewiarstwa.

(Dyrektor Zenon Grobelny - pierwszy od lewej)

We wrześniu 1969 r. funkcję dyrektora szkoły powierzono **mgr Józefowi Lewandowskiemu**, który kierował szkołą do roku 1988. W 1973 roku przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego przekazali szkole sztandar szkoły.



(Dyrektor Józef Lewandowski - w środku)

Kolejnym dyrektorem szkoły była **mgr Maria Igel**, która jako dyrektor szkoły uzyskuje doktorat. Kierownikiem warsztatów szkolnych zostaje wówczas dr Andrzej Rajtaczak. Celem pracy dydaktyczno-wychowawczej i rewalidacyjnej staje się tworzenie warunków do jak najczęstszej prezentacji umiejętności i możliwości naszych uczniów.



(Dyrektor Maria Igel - w środku)

Wraz z rokiem szkolnym 1990/91 następuje zmiana na stanowiskach kierowniczych. Dyrektorem szkoły zostaje **mgr Roman Nowicki**, który od 1976 roku był w szkole wicedyrektorem.



Od 1 września 2002 r. dyrektorem szkoły zostaje **mgr Grażyna Woźniak**.

Z inicjatywy Pani dyrektor, w kwietniu 2003 roku Uchwałą Zarządu Miasta Poznania nr X14/97/IV/2003 został powołany ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 2 im. Janusza Korczaka w Poznaniu, w skład którego od 1 września 2003 r. weszły:

- Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna nr 1
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2
- Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy nr 4.

Powstały klasy terapeutyczne, w których kształci się młodzież z normą intelektualną. Absolwenci klas terapeutycznych z powodzeniem kontynuują naukę w szkołach średnich: w liceach profilowanych, ogólnokształcących i technikach. Pozwala to zaspakajać ambicję młodzieży chętnej do zdobycia średniego wykształcenia. Dzisiejsza rzeczywistość stawia przed szkołą coraz to nowe wymagania, a celem naszej pracy jest dobre przygotowanie do życia naszych absolwentów w myśl tego, co powiedział Janusz Korczak : „Przecież to największe szczęście żyć, pracować, walczyć, żeby lepiej było na świecie ...”

(oprac. na podst. informacji ze strony: www.szkoła-korczak.poznan.pl)



Nasze sukcesy

ZAWODOWE

* W dniach 28 - 29 kwietnia 2004 roku - **Łukasz Rolnik**, pobierający praktyki w Spółdzielni Piekarsko-Ciastkarskiej Fawor, zdobył **III miejsce w VII Ogólnopolskim Konkursie Piekarskim**, a w roku 2005 w **VIII Ogólnopolskim Konkursie Piekarskim** przeszedł do kolejnego etapu.



* Sukces ucznia naszej szkoły! **Marek Gumieny** uzyskał trzecią lokatę w półfinale regionalnym Konkursu Sztuki Cukierniczej pt. Plejada Słodkich Pomysłów. Marka do udziału przygotowywała pani Małgorzata Dezor. Na przełomie lutego i marca 2007 roku Marek Gumieny osiągnął kolejny sukces! Zajął pierwsze miejsce w finale III Plejady Słodkich Pomysłów, organizowanej przez firmę Martin Braun sp. z o.o. Uczeń w nagrodę zwiedzał wraz



z nauczycielem – panią Małgorzatą Dezor – siedzibę firmy w Hanowerze.

Także w kwietniu 2008r. uczeń naszej szkoły – **Daniel Surma** – został laureatem XI Ogólnopolskiego Turnieju Cukierniczo im. Wojciecha Kandulskiego.

SPORTOWE

- OLIMPIADY SPECJALNE -

W szkole propagujemy uprawianie sportu w celach samorozwoju, usprawniania, profilaktyki i zdrowego stylu życia. Młodzież bierze udział w dodatkowych zajęciach

sportowych realizowanych w formie koła sportowego, udziału w treningach. Dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną istnieje od dwunastu lat Sekcja Olimpiad Specjalnych „MUSTANGI”. Dyscypliny sportu uprawiane przez naszych zawodników w ramach SOS „MUSTANGI” to lekka atletyka, pływanie, tenis stołowy, badminton, tenis ziemny. Sekcja skupia 61 zawodników. Sportowcy biorą udział w zawodach o zasięgu międzysekcyjnym, regionalnym, ogólnopolskim, europejskim. Wykorzystując bazę sportową, sekcja organizuje zawody o zasięgu regionalnym w biegach przełajowych, badmintonie, tenisie, hokeju halowym.

Dwukrotnie zawodnicy brali udział w **Europejskich Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych**:

- w 2006 r. w Rzymie – rodzzeństwo **Katarzyna i Damian Kraszewscy** w lekkiej atletyce zdobyli złote medale w biegach,

- we wrześniu 2010 r. w Warszawie rywalizowali zdobywając pierwsze miejsca zawodnicy: **Justyna Modrzyńska** w tenisie stołowym oraz **Daniel Królski** w tenisie ziemnym.



Europejski Mityng Olimpiad Specjalnych w Lekkiej Atletyce w 2008 r. w Pradze przyniósł sukces **Adamowi Rogozieckiemu**.

Współpracujemy również ze Stowarzyszeniem „Niepełnosprawni Normalna Sprawa”. Bierzymy udział w zawodach rejonu poznańskiego, województwa wielkopolskiego, w piłce nożnej, tenisie stołowym, piłce koszykowej, piłce ręcznej, Mistrzostwach Wielkopolski w Kolarstwie Górskim Osób Niepełnosprawnych Poznań - Cytadela.

W wymienionych rozgrywkach również możemy poszczycić się sukcesami sportowymi.

W minionych latach uczestniczyliśmy w zawodach sportowych o zasięgu wojewódzkim - w Mistrzostwach Poznania w Lekkiej Atletyce Szkół Średnich - Licealia - da we wrześniu 2009r, gdzie **Cezary Ferens** zajął II miejsce i został vice mistrzem Poznania w bie-



gach przez płotki oraz **Hanna Perz I miejsce na 1500m**.

Od dwóch lat chętni do treningu piłki nożnej biorą udział w Lidze Koziółek.

W szkole poprawia się stan bazy sportowej. Dokonane były dzięki pozyskiwaniu środków finansowych przez dyrektora G. Woźniaka remonty boisk szkolnych, sali gimnastycznej, modernizacja siłowni oraz zaplecza sportowego. Szkoła posiada rowery turystyczne, narty biegowe, rakietki do tenisa ziemnego i stołowego, inny sprzęt sportowy oraz koszulki, dresy i specjalistyczną odzież do jego uprawiania. Dzięki takiemu wyposażeniu organizowane są dla młodzieży wiosenne i jesienne rajdy rowerowe, a jeżeli warunki atmosferyczne pozwalają nauka jazdy na nartach biegowych.

Młodzież może uczestniczyć w wielu formach aktywności ruchowej dostosowanej do możliwości psychofizycznych, propagujemy sport i zachęcamy do jego uprawiania.

Prezes SOS „MUSTANGI”
Marlena Leśniak



Olimpiady Specjalne
Polska



Na korytarzu...



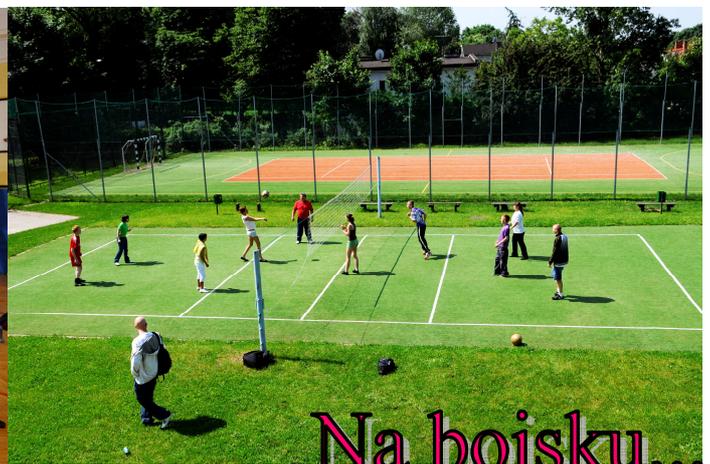
W pokoju nauczycielskim



S Z K O Ł A
W O B I E K T Y W I E



Sala gimnastyczna



Na boisku...

Szkoła wczoraj i dziś



Wywiad z byłą dyrektorką szkoły dr Marią Igel

Była Pani Dyrektorem naszej szkoły w czasie od 01.09.1987 r. do 31.08.1990 r. Jak Pani wspomina tamten czas?

Wspominam bardzo miło. Dzisiaj z perspektywy czasu stwierdzam, że kierowanie zespołem mądrych i wykształconych ludzi sprawiło mi wielką satysfakcję.

Moim priorytetem było, żeby wszyscy nauczyciele zdobywali wykształcenie toteż nigdy nikomu nie utrudniałam podjęcia studiów i zdobywania stopni specjalizacji zawodowej. Wymagałam również od siebie i sama permanentnie zdobywałam wykształcenie (trzeci stopień specjalizacji zawodowej z oligofrenopedagogiki, studia podyplomowe w zakresie pedagogiki opiekuńczej i doktorat z pedagogiki). Poza tym sprawdziłam się jako człowiek, który lubi remontować. Wszystko robiłam dla młodzieży, żeby dobrze czuła się w szkole. Kocham młodzież i dla mnie jest najważniejsza. Zawsze interesowało mnie jak sobie radzą w życiu po ukończeniu szkoły i robiłam w tym kierunku badanie.

Jakiego przedmiotu uczyła Pani Dyrektorko? Dlaczego właśnie taki przedmiot Pani wybrała?

Uczyłam języka polskiego, bo takie mam przygotowanie zawodowe jako pierwszy z kierunków. Na ul. Żniwnej 1 uczyłam wiedzy o społeczeństwie, bo było to zgodne z moimi przekonaniami i planem pracy.

Jakie najważniejsze cele stawiała sobie Pani jako dyrektorka szkoły i które udało się osiągnąć?

Jednym z najważniejszych celów była dobra współpraca z gronem pedagogicznym, z młodzieżą oraz z wszystkimi pracownikami szkoły. Po zapoznaniu się z potrzebami szkoły wyremontowałam ubikacje. Wzięliśmy wówczas udział w konkursie PCK „Nasza szkoła czysta i zdrowa” pod kierunkiem opiekunki szkolnego koła PCK pani mgr Zofii Dzierli i zdobyliśmy I miejsce w województwie, w rywalizacji z masywnymi szkołami zawodowymi. Konieczny był remont okien, które zagrażały bezpieczeństwu uczniów. Dachy także, bo zaciekały.

Jakie chwile wspomina Pani jako najbardziej radosne z życia szkoły?

Zdobywanie przez uczniów I miejsca w Ogólnopolskim konkursie: „Najsprawniejszy w zawodzie ślusarza” w maju 1989 r. Zawsze mnie cieszyło i cieszy jak nasza młodzież po ukończeniu szkoły dawała sobie radę w życiu zakładając rodziny, wykonując pracę zawodową, co stwierdziłam w czasie badań pisząc pracę doktorską na temat: „Efektywność zawodowego kształcenia specjalnego na tle uwarunkowań środowiskowych młodzieży upośledzonej u stopniu lekkim”.

Jak najlepiej radziła sobie Pani z trudnościami, bo przecież bywały w szkole chwile trudne?

Przez pozytywne nastawienie do życia (do uczniów, do nauczycieli i wszystkich pracowników szkoły). Miałam i mam dużo życzliwości do ludzi. Dużo trudności w szkole nie było, bo zespół był zgrany.

Co Pani Dyrektorko uznaje za sukces w swojej karierze zawodowej?

Największym sukcesem była realizacja zadań, które doprowadziły do osiągnięcia wielu celów.

Rozmawiała: Violetta Malinowska



Wywiad z dyrektorem ZSZ nr 2 mgr Grażyną Woźniak

Jest Pani Dyrektorem naszej szkoły od 01.09.2002 r. Jak wspomina Pani moment objęcia tego stanowiska?

Było to dla mnie duże przeżycie. Nie byłam wcześniej dyrektorem. Byłam nauczycielem, więc bardzo szybko musiałam uzupełnić wiedzę szczególnie prawną, ekonomiczną, a przede wszystkim uzyskać akceptację nauczycieli uczniów i rodziców. Dyrektor musi radzić sobie z każdym problemem, reagować na gorąco, od razu, szukać środków, szukać sprzymierzeńców, bo szkoła musi dobrze funkcjonować.

Pani Dyrektorko uczy historii. W jaki sposób historia tej szkoły odcisnęła się na jej współczesnym obliczu?

Szkoła od samego początku była placówką kształcąca młodzież o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Jej podstawowe zadanie to: diagnoza, wsparcie i przygotowanie do zawodu. To misja naszej szkoły od momentu jej powstania do dziś.

Jakie osiągnięcia należałyby szczególnie podkreślić w dorobku naszej szkoły?

Sukcesy naszych uczniów i nauczycieli - bardzo dobre wyniki z egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Poprawa współpracy z rodzicami. Modernizacja szkoły, nowoczesne środki dydaktyczne, komputeryzacja i realizacja dwóch programów finansowanych z środków Unii Europejskiej: „Dyplom też dla mnie” i „Szkolna Platforma internetowa”

Czy mogłaby Pani Dyrektorko podzielić się z nami najbardziej radosnymi historiami z życia naszej placówki?

Najbardziej radosne? Każda historia związana z wygraną naszego ucznia: występ w przedstawieniu, dyplom i puchar w rozgrywkach sportowych, a szczególnie absolwent, który w sierpniu odbiera dyplom i mówi: „Nie wierzyłem, że zdam...” Cieszy rozszerzenie oferty zawodów, akredytacja ośrodka egzaminacyjnego, wprowadzenie klas terapeutycznych i powołanie Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2, realizacja projektów unijnych, modernizacja sali gimnastycznej i boiska sportowego.

Jak najlepiej radzić sobie z trudnościami, bo przecież chwile trudne na pewno bywają w pracy dyrektorki?

Na pewno jest wiele takich uczniowskich dramatów, które muszę rozwiązać. Czasem przegrywam. Jak sobie radzę ze stresem? Lubię posłuchać muzyki, obejrzeć dobry film, posadzić roślinkę, zjeść dobrego loda, spotkać się z przyjaciółmi i porozmawiać.

Co Pani Dyrektorko uznaje za sukces w swojej karierze zawodowej?

To, że zostałam nauczycielem, potem dyrektorem. Akceptacja i wsparcie nauczycieli podczas realizacji nowych zadań, życzliwość uczniów.



Rozmawiała: Hanna Perz, tegoroczna absolwentka szkoły

Nauczyciele o szkole



Mgr Lidia Kalkowska - Koźlarek - nauczyciel zawodu:

Pracę w tej szkole rozpocząłam we wrześniu 1974 roku, czyli już pracuję 36 lat. Uczyłam od samego początku praktycznej nauki zawodu w zawodzie krawiec, ale w ciągu tych 36 lat były też przedmioty zawodowe. Na początku krawiec miał inne nazwy przedmiotów zawodowych: materiaoznawstwo, technologia i rysunek, a teraz to jest: projektowanie, materiaoznawstwo i technologia ogólna. Ale to było dawniej, jak było więcej krawców, niż w tej chwili. Teraz jest po jednej klasie na każdym poziomie a kiedyś było po dwie trzy klasy i było też więcej nauczycieli dla tylu uczniów. Teraz mamy dwóch nauczycieli i jedna pani na kilka godzin. Kiedyś było pięciu, sześciu nauczycieli, a sale krawieckie zajmowały całe piętro. Za sukces uznaję to, że 36 lat wytrzymałam bez większego uszczerbku na zdrowiu, bez większych stresów i zadowolona z pracy. To jest właśnie sukces, że w dobrym właściwie zdrowiu bez żadnych kłopotów tyle lat udało mi się przepracować.



Lic. Piotr Olejnik - Kierownik Warsztatów Szkolnych:

Pracę w tej szkole rozpocząłem dokładnie 1 września 1992 roku, czyli 18 lat temu. Jak wspominać ten czas? Byłem bardzo przejęty, ponieważ poprzednio pracowałem w zakładzie przemysłowym i praca ta bardzo różniła się od pracy w szkole. Nie wiedziałem co mnie tutaj czeka i raptem minęło 18 lat. Zawsze pracowałem w warsztacie szkolnym i uczyłem zawodu ślusarza. Obecnie, od dwóch lat jestem kierownikiem warsztatów szkolnych i jednocześnie pracuję z uczniami na zajęciach praktycznych.

Głównym celem i zadaniem ucznia jest zdobycie umiejętności i wiedzy, które pomogą mu w przyszłości pracować w danym zawodzie, albo w zawodach pokrewnych. Najciekawsze wyroby warsztatowe? Zdarza się, że wykonujemy elementy takie bardziej artystyczne – ozdobne kwietniki na zamówienie, czasami wykonujemy bramy. Są to rzeczy nieco inne niż te, które można kupić w sklepie, ponieważ klienci, którzy do nas przychodzą życzą sobie takich bardzo indywidualnych rzeczy.

Na pewno każdy z nas jest obciążony jakimś stresem związanym z pracą. Myślę, że jestem w miarę pogodnym człowiekiem i najlepszym chyba sposobem jeżeli chodzi o pracę jest unikanie takich sytuacji trudnych, a jeżeli już się zdarzają, to trzeba mieć jakąś odskocznnię, która pozwoli człowiekowi się zrelaksować. Dla mnie takim sposobem jest sport. Prowadzę taki w miarę aktywny tryb życia i myślę, że ćwiczenia fizyczne, jakaś dyscyplina sportowa, rower to mi pomaga zapomnieć, zrelaksować się i pozytywnie naładować.

Największym sukcesem z jednej strony jest to, że udało mi się przepracować w sumie 18 lat, uważam, że to jest dosyć dużo. Z drugiej strony, staramy się pracować z młodzieżą bezpiecznie i może być sukcesem to, że nikomu się nic nie stało przez tyle lat, że nie było żadnych poważnych wypadków. Sukcesem jest także to, że co roku wychodzi grupa młodych uczniów, którzy są przygotowani do pracy zawodowej i to jest sukces. Myślę też, że życzliwość ze strony absolwentów, którzy przychodzą specjalnie odwiedzić, przywitać się, opowiedzieć o sobie, że ułożyli sobie życie – pracują, mają rodziny... To bardzo miłe.



Mgr Ewa Lijewska - emerytowana nauczycielka szkoły

Pracę w szkole podjęłam 1 września 1979 r. Kiedyś nie było Zespołu Szkół Zawodowych, tylko była jedna Szkoła Zawodowa Specjalna i moim zdaniem była inna młodzież. Dawniej młodzież znała nie tylko swoje prawa, ale i obowiązki. Był też większy dystans między uczniem, a nauczycielem. Obecnie w szkole przeważają klasy terapeutyczne, większość uczniów ma praktyki w zakładach pracy, przez co uczy się inaczej.

Rozpoczynając pracę nauczyciela w tej szkole, uczyłam przede wszystkim ślusarzy. Były to przedmioty zawodowe. Potem przez długie lata uczyłam przedmiotów zawodowych w różnych zawodach takich jak: malarz, posadzkarz, murarz, zdobnik szkła, a najdłużej uczyłam technologii i rysunku zawodowego stolarzy. Od około 8 lat uczę przedmiotów ekonomicznych, w tym podstaw przedsiębiorczości, czyli od momentu jak te przedmioty znalazły się w siatce godzin. Uczyłam również w ostatnich latach matematyki.

We wcześniejszych latach praktyki w większości były w warsztatach szkolnych. Szkoła posiadała warsztaty krawieckie, dziewiarskie i ślusarskie, stąd właśnie to były popularne zawody. Oprócz tego mieliśmy w szkole dość długo klasy stolarskie. Uczniowie tych klas odbywali praktyczną naukę zawodu w różnych zakładach.

Mogę powiedzieć, że jestem zadowolona ze swej pracy. Zawsze bardzo lubiłam uczyć, szczególnie matematyki. Uważam, że ten przedmiot konieczny jest we wszystkich zawodach i w życiu codziennym. Natomiast przedmioty ekonomiczne takie jak np. podstawy przedsiębiorczości pomagają zrozumieć i funkcjonować w dzisiejszych czasach.



Mgr Michał Przybylski - nauczyciel przedmiotów informatycznych i autor realizowanych w szkole projektów

Początki mojej pracy w tej szkole sięgają roku 1994. Początkowo, przez krótki czas, pracowałem jako wychowawca w świetlicy szkolnej. Następnie zostałem nauczycielem przedmiotów zawodowych i to trwa do dzisiaj. Kiedyś uczyłem ślusarzy rysunku technicznego i technologii, natomiast obecnie uczę przedmiotów informatycznych – ślusarzy i sprzedawców, ale również mam technologię informacyjną z klasami pierwszymi.

Współczesne życie szkoły w sensie społecznym, czyli zachowania uczniów, ich funkcjonowanie w szkole nie różni się niczym specjalnym od tego, jakie było kilka czy nawet kilkanaście lat temu. Natomiast jeśli chodzi o wyposażenie szkoły, to na pewno jest rewolucja. To znaczy bardzo dużo jest sprzętu multimedialnego, który kiedyś, w połowie lat dziewięćdziesiątych w zasadzie nie istniał. Były może jakieś telewizory, radia kilka sztuk w całej szkole i to było chyba wszystko.

W tej chwili realizujemy dwa projekty, które dofinansowuje Unia Europejska. Pierwszy z nich to jest Szkolna Platforma Internetowa. Ta platforma internetowa będzie służyła temu, żeby przybliżyć techniki e-learningowe, czyli techniki internetowe w nauczaniu uczniów naszej szkoły. Natomiast drugi projekt, który nazywa się Dyplom - też dla mnie, to jest projekt, który ma za zadanie przede wszystkim pomóc uczniom w zdawaniu teoretycznych egzaminów zawodowych szczególnie w zakresie zadań matematycznych, które występują na tym egzaminie. Oba projekty skierowane są na pomoc uczniom.

Sukcesem dla mnie jest to, jak co roku iluś tam uczniów opuszcza szkołę, a później rozpoznają mnie na ulicy, mówią dzień dobry, zatrzymują się, wspominają jak to było w szkole, uściśniemy sobie rękę, chwilę pogadamy... To jest myślę największym sukcesem każdego nauczyciela, że uczeń o nim pamięta w swym dorosłym życiu.

Uczniowie o szkole...

Rozmowy zostały przeprowadzone pod koniec roku szkolnego 2009/2010. Wszyscy z wypowiadających się są obecnie absolwentami.



Hanna Perz: „Dumna jestem z pochwał za udział w wielu konkursach. Najbardziej z czasów szkolnych będę wspominać miłą atmosferę, jaka panowała w szkole, konkursy i lekcje, nauczycieli i wszystkich ludzi, których tu spotkałam. Będę ich długo mieć w pamięci. Cieszę się, że trafiłam do tej szkoły, bo dużo się nauczyłam z zawodu sprzedawcy. Na pewno nie będę żałować tego wyboru, tych dwóch lat. I jeśli ktoś chce przyjść do tej szkoły, to polecam na pewno. Można się w tej szkole wiele nauczyć, jest miła atmosfera, można się zwrócić do nauczycieli z problemami i oni chętnie pomogą. Jest tu dużo konkursów i można się dzięki temu wiele nauczyć. Jest nawet konkurs na najkulturalniejszego ucznia i uczennicę – docenia się tu takich uczniów. Udało mi się wygrać ten konkurs – zostałam wybrana przez uczniów i nauczycieli. Nauczyciele dużo nas uczą, pomagają i wspierają, jak ktoś ma problemy w szkole czy prywatnie i chce się tym podzielić. I na pewno zachęcałabym do wyboru tej szkoły”.



Łukasz Kotowski: „Jestem zadowolony z pochwał od nauczycieli oraz z moich wyników w nauce, za wyróżnienie mnie nagrodą jako najkulturalniejszego ucznia roku 2010 i także roku 2009. Dumny jestem z tego, że byłem w poczcie sztandarowym. Moje ulubione miejsce w szkole? Najczęściej spędzam czas wolny w świetlicy, gdzie pomagam w pracach ręcznych. Największą satysfakcją sprawia mi fakt, że mogę komuś pomóc. Pomagając sam się uczę. W naszej szkole najbardziej podobają mi się nauczyciele i ich wyrozumiałość, może nawet zbyt wielka w stosunku do uczniów, bo niektórzy uczniowie wykorzystują to nie tak jak należy”.



Joanna Gałęcka: „Jestem dumna z pochwał za zachowanie. Warto tutaj przyjść, nabyć doświadczenie i dużo się dowiedzieć o swoim zawodzie i nie tylko. Cieszę się, że trafiłam do tej szkoły, bo wydaje mi się, że to jest duży plus dla osób, które chcą iść dalej. Dużo można się tutaj nauczyć”.



Cezary Ferens: „Bardzo dumny jestem z pochwał za konkursy. Wygrałem wiele konkursów np. historyczno-geograficzny, o patronie naszej szkoły, konkurs na prezentację multimedialną o Powstaniu Wielkopolskim, miałem też wiele sukcesów sportowych. Szczególnie jestem dumny z osiągnięć na Mistrzostwach Polski w sztafecie 4x100, gdzie zająłem III miejsce. Szkoła jest bardzo fajna, nauczyciele są wspaniali, pomagają wszystkim w potrzebie, są bardzo mili, można znaleźć wielu przyjaciół wśród uczniów i nauczycieli. Sala gimnastyczna jest świeżo wyremontowana. Sala od geografii bardzo dobrze wyposażona, ma wiele map i ciekawą gazetkę, oraz sala od przedmiotów zawodowych kucharzy (208) ma ciekawe wystawy. Ogólnie – sale są wspaniale wyposażone, niczego im nie brakuje. Można w nich korzystać z komputerów”.

Z życia szkoły ' 2010



Konkurs poświęcony twórczości Agnieszki Osieckiej

← Marzec 2010 r.



Prawybyory prezydenckie

← Czerwiec 2010 r.

Pokaz ratownictwa medycznego

→ Kwiecień 2010 r.



Pożegnanie Absolwentów

→ Czerwiec 2010 r.



Konkurs kulinarny

← Kwiecień 2010 r.



Przyrzeczenie klas pierwszych

← Wrzesień 2010 r.

Turniej piłki nożnej w Rawiczu

→ Kwiecień 2010 r.



Udział w uroczystości 71. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego

→ Wrzesień 2010 r.



Spotkanie z historykiem IPN - Zbrodnia Katyńska

← Kwiecień 2010 r.



Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych w Warszawie

← Wrzesień 2010 r.

Rajd rowerowy Biedrusko

→ Maj 2010 r.



W szkolnej siłowni

→ 2010 r.



W przygotowaniu gazetki uczestniczyły:

Violetta Malinowska - nauczycielka geografii; zebranie i opracowanie materiałów,

Hanna Perz - absolwentka ZSZ Nr 2 w Poznaniu; przeprowadzenie wywiadów,

Janina Nawrocka - nauczycielka technologii informacyjnej - sprawy redakcyjne, skład komputerowy, układ graficzny numeru.